

Nazwisko DOMAŃSKA

Imiona TEKLA Pseudonim

Z domu

Data urodzenia Miejscowość, kraj powiat Jarosławski

Data śmierci 19-07-1959 Miejscowość, kraj Brazylia

Lat życia 83

Adres cmentarza

Źródła: Lud, Brazylia, 16-9-1959

Zawód

Tytuły naukowe

Rodzaj wojska

Stopień wojskowy

Odznaczenia

Ł.L.D. B.R.N.2. 8. + P. 16. 9. 1959

TEKLA DOMAŃSKA

Z wielkim opóźnieniem, ale i z bólem w sercu dowiedzieliśmy się o śmierci ś. p. Tekli Domańskiej. Nie możemy pominąć milczeniem tej smutnej wiadomości, bo jeśli rodzina utraciła najdroższą matkę i babkę, jeśli Kościół wierną służebnicę, to Zgromadzenie Księżąt Miłosierdzia i Siostry Miłosierdzia osobę oddaną duszą i sercem, obydwom Zgromadzeniom. Jedną z córek poświęciła się na służbę Bogu w Zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia, druga córka z poświęceniem od lat jako gosposdyni, pracuje w misjonarskiej plebanii w Imbitowie, a syn Karol pomaga dzielnie w Komitecie parafialnym w Iwai.

W piękny dzień św. Wincentego a Paulo, 19 lipca oddała ś. p. Tekla Domańska swą piękną duszę Bogu. Urodziła się ona w Małopolsce w powiecie Jarosławskim. Przybyła z mężem do Brazylii w 1908 roku i zamieszkała do końca życia na pięknej kolonii Água Parada, 12 km. odległej od kościoła parafialnego w Iwai. Wychowała po katolicku i w duchu polskim swe dzieci, 2 synów i 4 córki. Była gorliwą chrześcijanką, co międzybie biorąc udział w nabożeństwach do ostatniego roku życia. Na początku tego roku doznała częściowego paraliżu, polepszyło się trochę, ale na kilka dni przed śmiercią, atak się powtórzył i po przyjęciu św. Sakramentów niedługo zmarła, licząc 83 lata.

Nie tylko krewni i znajomi, ale cała kolonia wzięła udział w pustej nocy. Odpraważono zmarłą 12 pełnych ludzi wozów do odległego kościoła parafialnego w Iwai. Młody ks. Proboszcz-Zastępca, ks. Wojciech Jachimczak odprawił uroczyste exekwie, wygłosił rzewne przemówienie, sławiąc cnoty zmarłej i przy liczniejszym jeszcze udziale wierznych, w towarzystwie Sióstr Miłosierdzia, Stowarzyszeń religijnych, których była członkinią, a przy wtorze smutkiem nabrzmiałych pieśni żałobnych, śpiewanych przez dzieci z Kolegium odpraważił zwłoki na miejscowy cmentarz. Pogrzeb ś. p. Tekli Domańskiej zamienił się w żywiołowy hold dla zmarłej, cennej i kochanej za życia przez wszystkich.

I dlatego od grobu jej nie powiew smutku, ale technienie niesmiertelności wieje ku nam, bo błogosławieni, którzy w Panu umierają. Cześć jej świątlanej pamięci!